

Nowe „Tatry” już w sprzedaży

Temat numeru, tym razem historyczny, nosi tytuł *Żydzi na Podhalu i w Tatrach*. Opisujemy świat, którego już nie ma. Mało kto wie, że kupując oscypki na targowisku pod Gubałówką, stoi w miejscu synagogi, zburzonej doszczętnie przez Niemców w czasie okupacji. Kto ma świadomość, jak pięknie był położony cmentarz żydowski w Zakopanem albo które z kamienic stojących do dziś przy Krupówkach należały do Żydów. Albo gdzie jest w Tatrach Żydowski Żleb i jak się teraz nazywa. Prowadzimy czytelnika po śladach nieobecnej społeczności, która miała swój udział w kształcie kulturowym, cywilizacyjnym dawnej Polski, także tutaj pod Giewontem.

Bogaty jest dział przyrodniczy najnowszych „Tatr”. Z zegarmistrzowską dokładnością relacjonujemy przebieg rykowiska minionej jesieni w Dolinie Bystrej. Próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, czy są żbiki w Tatrach. Podsumowujemy zeszłoroczne akcje liczenia kozic. Piszemy o łasicy, która nie bała się traktora i o tym, jak łania uczyła swoje maleństwo przeskakiwać przez potok. O przelotach ptactwa nad górami, o liczbie nietoperzy w jaskiniach i o tym, jak umierał najstarszy niedźwiedź tatrzański.

W części historycznej przypominamy niegdysiejsze walki o rewiry myśliwskie. Toczyli je góralscy polowace między sobą, od czasów najdawniejszych niemal po dzień dzisiejszy. Walczyli też Podhalanie z Liptakami i ze strzelcami księcia Hohenlohego.

Próbujemy wyjaśnić historię Romualda Dowgiałłowicza i Loli Hirschówny, którzy w tajemniczych okolicznościach zaginęli w Tatrach prawie dziewięćdziesiąt lat temu. Piszemy o zakopiańskich śladach w Warszawie.

Liczba i różnorodność tematów jest spora, ale nie będziemy wszystkiego zdradzać, aby zostawić czytelnikom przyjemność odkrywania zawartości odnowionych „Tatr”.

„Tatry” można kupić w empikach i sklepach górskich w całej Polsce, w zakopiańskich księgarniach, w punkcie informacji turystycznej TPN przy rondzie kuźnickim w Zakopanem oraz przez Internet. Prenumeratę najłatwiej zamówić za pośrednictwem księgarni internetowej sklep.tpn.pl, z możliwością płatności elektronicznej.

Szanowni Prenumeratorzy,
najnowszy, potrójny numer w bazie prenumerat traktowany jest jednak jako jeden numer. Prenumeraty, które miały kończyć się na numerach 54 lub 55, zostały przesunięte do przodu o odpowiednią liczbę numerów pisma.

Uwaga! Nie można wykupić prenumeraty od najnowszego numeru z powodu zmienionej numeracji. Za utrudnienia przepraszamy.